

Beata Jakubiak

Projekt CAL jest niewątpliwie nowatorską formą pomocy i na pewno bardzo potrzebną w środowisku, uaktywnia społeczność lokalną, pozwalana na różne problemy spojrzeć wielopłaszczyznowo. Uczestnicząc w zajęciach warsztatowych bez trudu przekonałam się do tej formy pracy, jednak gorzej było z przekonaniem innych pracowników, którzy nie byli uczestnikami CAL-u. Udział w szkoleniu w którym przekazywano informacje na temat wolontariatu, grup samopomocowych i wsparcia nie tylko poszerzył moje wiadomości, ale wzbogacił moją pracę o nowe formy. Nowe znajomości pozwalają nam być w ciągłym kontakcie w celu wymiany doświadczeń i wspólnych poglądów na temat naszej pracy, ponadto nawiązaliśmy przyjaźnie, które trwają do dnia dzisiejszego. Uważam, że ta forma pomocy może dobrze wpłynąć na wizerunek OPS.

Elżbieta Butryn

Wdrażanie metody Centrum Aktywności Lokalnej to żmudny proces rozciągnięty w czasie. Wymaga bowiem nieustannego dokształcania się animatorów metody, jak również długofalowego oddziaływania na jednostki i grupy społeczne w celu dokonania pozytywnych zmian. Jest to jednak praca przynosząca wiele satysfakcji.

Marek Żurawski

Co dała mi realizacja projektu?. Ukazała mi olbrzymie zapotrzebowanie do działań na rzecz społeczności lokalnej. Ośrodek Pomocy Społecznej przestał być postrzegany jako ten, który zajmuje się „rozdawnictwem” pomocy. Mieszkańcy chętnie włączają się do wszelkiego rodzaju inicjatyw. W wyniku działań mieszkańcy bloku czują się dowartościowani, zwiększa się aktywność i motywacja do wspólnego działania. Nastąpiła integracja środowiska wokół wyznaczonego celu. Mieszkańcy przekonali się o zasadności pracy grupowej. Zmieni się estetyka – otoczenia bloku. Działania stanowią podstawę do następnych prac.

Koalicjanci chętnie podejmują współpracę. Są otwarci do dalszej współpracy. Chętnie doradzają jak pokonywać problemy. Nawiązały się także więzi osobiste z osobami pracującymi w instytucjach koalicjantów. Uważam, że warto podejmować prace na rzecz społeczności lokalnej. Wszyscy uczestnicy projektu wynoszą dla siebie coś cennego: oprócz olbrzymiej satysfakcji przeświadczenie, że warto coś robić i nie być biernym.

Darek Trzciniński

Projekt CAL to ciekawa forma szerzenia nowych metod pracy w środowisku lokalnym. Na początku towarzyszyło mu zwykłe zwątpienie w możliwości organizacyjne i finansowe Ośrodków wobec coraz to nowych zadań OPS-ów. Rodziły się pytania o dublowanie zadań i ról na terenie danej społeczności. Miałem sporo wątpliwości czy OPS-y są właściwym adresatem, szczególnie do inicjatyw w dziedzinie kultury, sportu i walki na rzecz zwykłych spraw mieszkańców. Później te obawy stopniowo topniały. Wysoko oceniam szczególnie pierwszą część zajęć. Później było troszkę gorzej. Porozumienia z lokalnymi partnerami i społecznością pokazały jednak, że istnieje olbrzymia potrzeba odnalezienia się przez mieszkańców w lokalnej społeczności. W ludziach istnieje uspiąta przez lata potrzeba działania na rzecz własnego osiedla, szkoły itp. Społeczność chce bezinteresownie pomagać innym. Wspólne przedsięwzięcia dają nadzieję i zarażają optymizmem. Wszystko zależy od mądrości ludzi. To oni nadają kształt projektom i pobudzają do działania lokalną społeczność. Obyśmy spotykali takich ludzi coraz więcej.